

≡ S Z A N I E C ≡

„Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj obca przemoc drży

Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my”.

ROK VI.

WARSZAWA 24 SIERPNIA 1944 R.

NR. 20 (126).

Niefalszowana jedność

Kilka tygodni upłynęło, a to o czym marzyliśmy przez pięć lat konspiracyjnych wysiłków, więcej nawet, o co staraliśmy się w okresie Polski Odrodzonej — jedność narodowa, stała się faktem dokonanym. Bez szumnych frazesów, bez działalności tego czy innego opatrnościowego męża — wyrosła nagle z dniem 1 sierpnia 1944 r.

Żyjemy teraz tak gorączkowo i intensywnie, że wiele zjawisk uchodzi naszej uwagi, a nawet te, które dostrzeżemy, przyjmujemy bez wnikania w ich genezę. Gdy jakieś zjawisko dojrzeje wreszcie i wystąpi w całej okazałości — stajemy przed nim zdumieni, pytając się czy to możliwe?

W dziejach naszego Narodu wielekroć mieliśmy dowody takiego spontanicznego zjednoczenia całego Narodu w chwilach ciężkich. Wystarczy tu wspomnieć choćby wojnę szwedzką za Jana Kazimierza. W okresie Polski Odrodzonej obserwowaliśmy kilkakrotnie to samo zjawisko. Przypomnijmy sobie atmosferę oblężonej Warszawy w 1939 r.

Poczucie jedności całego Narodu, bez względu na przynależność do tego czy innego ruchu lub organizacji, żyje w nas wszystkich i uzewnętrznia się zawsze w momentach czynu. Do jedności nie doprowadzą próby mechanicznego zlepiania grup i grup, nie doprowadzi powódź słów, oświadczeń i apeli.

Jedność, która jest najistotniejszą dziś cechą Walczącej Warszawy, jest naszą największą siłą

i rękojmnią naszego zwycięstwa. Ona podwaja i potraja efekty naszych wysiłków.

Jest w dzisiejszej atmosferze jeszcze jeden czynnik, który wysunąć trzeba na czoło naszych rozważań.

Wyznawcy teorii walki klas od szeregu lat starali się przekonać społeczeństwo o naturalnej rzekomo wrogości poszczególnych warstw społecznych względem siebie, o stanie wiecznej, nieuniknionej między nimi walki. Jak spekulatywna i oderwana od życia jest ta teoria — widzimy dzisiaj. Na szanecach Warszawy walczą ramię przy ramieniu chłop, rzemieślnik, inteligent, we wszystkich służbach pomocniczych widzimy przedstawicieli i przedstawicieli wszystkich stanów. Poza Walczącą Warszawą rzesze chłopskie szykują odsiecz nie tylko zbrojną, ale i aprowizacyjną, by przy pierwszej okazji dostarczyć ją do miasta. Chłopi nie myślą napewno w tej chwili o przepaści między wsią a miastem, jaką wrogowie Narodu usiłovali kopać, a myślą o daniu pomocy walczącym, podobnie jak oni rodakom.

To jest właśnie owa jedność, okres, w którym organizm całego Narodu osiąga pełną harmonię, w którym każdy czuje się twórczą częścią, komórką jednej wielkiej całości. Nikt nie myśli o zadrażnieniach i różnicach. Każdy chce się przyczynić do wspólnego dzieła. To właśnie stan, który maluje najlepiej lapidarne powiedzenie Fredry:

„ — A więc zgoda, a Bóg wtedy rękę poda”.

Rokowania polsko-sowieckie?

Jak donosiliśmy już wczoraj w dn. 21 i 22 b. m. odbyły się w Londynie posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Mikołajczyka. Przedmiotem obrad były m. in. wnioski, wynikające ze sprawozdania prem. Mikołajczyka z podróży do Moskwy.

W związku z tym dyplomatyczny korespondent Reutera donosi, że oczekiwana jest decyzja Rządu polskiego w sprawie ułożonego przez prem. Mikołajczyka memorandum, które ma być wysłane do Moskwy. Jak się dowiaduje korespondent Reutera — memorandum zawiera propozycje co do podstaw porozumienia polsko-sowieckiego i ma wyrażać gotowość utworzenia nowego gabinetu polskiego, reprezentującego wszystkie stronnictwa polityczne, łącznie z komunistycznym Komitetem Wyzwolenia.

**Załodze Dworca Poczтового
Czołem!**

Czy Majdanek nowym Katyniem?

Pismo „Armia Ludowa“ w nr 18 z dnia 20 b. m. doniosło w notatce pod tytułem „Zbrodnie niemieckie w Majdanku“ — co następuje:

„Agencja „Polpress“ donosi:

„Krajowa Rada Narodowa zwróciła się do rządu ZSRR z wnioskiem o wyznaczenie wspólnej komisji, mającej za zadanie zbadanie zbrodni hitlerowskich na terenie obozu śmierci... w MAJDANKU. Komisja pod przewodnictwem Andrzeja Witosa przystąpiła do pracy...”

„Biuletyn Informacyjny“ z dnia 23 b. m. podaje:

„LWÓW. — Komendant Okręgu Lwowskiego AK ze sztabem, oraz około 30 oficerów zostali aresztowani przez władze sowieckie. Aresztowano również Okręgowego Delegata Rządu. Dalsze aresztowania dotknęły działaczy

PPS, Stronnictwa Pracy, oraz żołnierzy Armii Krajowej.

LUBLIN — Rozbrojeni i aresztowani dowódcy i żołnierze AK zostali osadzeni na MAJDANKU. Dn. 19 b. m. ilość internowanych wynosiła około 2700 ludzi. M. in. przebywa na Majdanku sztab 9-ej dywizji piechoty AK z dowódcą gen. Halką.

Dekret komunistycznej „Krajowej Rady Narodowej“ o mobilizacji i rejestracji do robót powołuje do służby wojskowej roczniki 1921 — 24, wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy, oficerów i podoficerów „byłych tajnych organizacji wojskowych“. Zaznaczono, że oficerowie i podoficerowie winni przy stawianiu mieć przy sobie: żywność na dziesięć dni, 2 zmiany bielizny, przybory toaletowe.”

Komentarze zbyteczne...

Z WARSZAWY

Dn. 23.8 o godz. 3.30 oddziały nasze zdobyły gmach Pasty na ulicy Piusa. Załoga niemiecka próbowała pod osłoną nocy ratować się ucieczką. Uciekający zostali ostrzelani przez nasze patrole. Zabito 16 Niemców, a dwudziestu kilku wzięto do niewoli. W gmachu Pasty zdobyto znaczną ilość amunicji oraz broń maszynową i inną.

22.8 (PAT). W obrębie gmachu Politechniki nastąpiła poprawa sytuacji. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbito szereg pozycji. Niemcy utrzymują się w domu profesorskim i gmachu fizyki doświadczalnej.

22.8 (PAT). Gmach Sejmu R.P. przy ul. Wiejskiej, podobnie jak Muzeum Narodowe i Dyrekcja Kolei przy ul. Chałubińskiego, jest terenem, gdzie Niemcy umieścili polskich zakładników. Są to wy-

łącznie mężczyźni, w jakiej liczbie nie udało się ustalić. Zatrzymane początkowo kobiety zostały zwolnione.

22.8 (PAT). Na Powiślu władze cywilne uruchomiły w ciągu tygodnia 30 studni, w rejonie Południe wybudow. 3 nowe studnie, a szereg jest na wykończeniu. W dzielnicach tych sytuacja z wodą uległa znacznej poprawie.

22.8 (PAT). W dniu wczorajszym pancerna niemiecka, posuwająca się torem kolejowym wzdłuż wybrzeża, ostrzeliwała ponownie dolną część Powiśla.

W rejonie Czerniakowa oddziały nasze zdobyły 3 domy po stronie parzystej na Solcu w kierunku mostu Poniatowskiego.

Ulica Książęca jest nadal pod codziennym silnym ostrzałem od strony mostu z kierunkiem na Rozbrat. Szczególne natężenie ognia niemieckiego trwa w godzinach rannych. Ul. Rozbrat znajduje się w naszych rękach.

Z FRONTÓW

Na drugim brzegu Sekwany. Wojska sprzymierzone znajdują się obecnie na drugim brzegu Sekwany po obu stronach Paryża, utworzywszy przyczółki w rej. Mantes i Fontainebleaux. Główne siły sprzymierzonych znajdują się w odległości 11 km. od centrum stol. Francji.

Francja południowa. Postępy wojsk sprzymierzonych w połudn. Francji są tak szybkie, iż przekroczyły wszelkie przewidywania. Alianci dotarli do punktów położonych na odległość 120 km. od wybrzeży w głąb kraju. Lotnictwo myśliwskie operuje już z lądowisk na przyczółku.

Oddziały sprzymierzone i francuska AK wdarły się do Tulonu, gdzie na ulicach toczą się walki. Zajęto również Grenoble.

Wg. doniesień z nad granicy francusko-hispańskiej oddziały, które przekroczyły Loarę posuwają się prawie bez przeszkód ze strony Niemców w kierunku Hiszpanii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Paryż opanowany przez francuską AK

23.8. Paryż został opanowany przez oddziały francuskiej AK.

Tym samym Niemcy utracili najpoważniejszy węzeł komunikacyjny we Francji. Pozostałych jeszcze w Paryżu przedstawicieli rządu w Vichy, którzy nie zdołali zbiec, aresztowano. Wg. niesprawdzonych wiadomości gestapo miało aresztować marsz. Petaina i szereg osób z jego otoczenia. w Vichy. Petain został podobno aresztowany.

W rej. Paryża oddziały sojusznicze przekroczyły wg. ostatnich wiadomości Mozę i Marnę.

Nowe dymisje.

Głównodowodzący wojsk niemieckich w pół. Francji marsz. von Kluge został usunięty z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce został mianowany gen. Model. Jak donoszą, głównodowodzącym frontu wschodniego ma podobno zostać feldmarszałek Brauchwitsch.

Front włoski. Wojska polskie zbliżające się do linii „Gotów” zajęły m. Castel Vecchie. Na włoskiej Riwierze patrioci włoscy opanowali duże odcinki wybrzeża.

Front wschodni. Usiłując nawiązać łączność z otoczonymi wojskami w państwach bałtyckich, Niemcy atakują silnie wzdłuż linii z Szawli w kierunku Mitawy.

Ofenzywa w Rumunii. Na froncie rumuńskim bolszewicy rozpoczęli ofensywę. Pierwsze uderzenie wyszło z rejonu Jass. Wojska sowieckie posunęły się około 60 km. w głąb na odcinku 120 km. Drugie uderzenie wyszło z nad połudn. Dniestru. Przełamano tu front na szerokości 130 km., wdzierając się 70 km. w głąb.

Front podwarszawski

22.8 (PAT). Komunikat rosyjski mówi: „Na północy wschód od Pragi npl. pragnął odzyskać utracone poprzednio pozycje, przypuścił na nasze linie w dniu 21.8 rano kilka silnych ataków, które załamały się w ogniu naszych granatników, moździerzy i artylerii. Npl. poniósł duże straty i musiał się wycofać. Bezpośrednio po tym nasze wojska przeszły do kontrataku i zdobyły teren. Na linii kolejowej Warszawa — Białystok wyparto Niemców z Urli, Jadowa i Tłuszcza”.

W komunikacie sztabu niemieckiego podano: „Ciężkie walki między Prutem a Seretem. Na południowy zachód od Mielca trwają również zacięte walki. Na przyczółkach nad Wisłą, jak również na półn.-wschód od Warszawy, oraz z obu stron Wołkowyszek i pod Rzeczą rozbito ataki nieprzyjaciela.

W Stacji Pomp przy ul. Czerniakowskiej broni się jeszcze 20-tu Ukraińców. Ważny i silny niemiecki punkt oporu w koszarach pułku artylerii polowej przy ul. Czerniakowskiej, wskutek poważnego zagrożenia przez ogień oddziałów AK jest systematycznie opuszczany przez nieprzyjaciela. Wycofujący się Niemcy podpalają zabudowania.

Oddziały ukraińskie przeprowadziły poprzedniej nocy, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, natarcie na odcinek ul. Wroniej między Pańską a Proszą. Atak odparto. Napastn. ponieśli duże straty.

W tym samym czasie inny oddział ukraiński przeprowadził natarcie na tory kolejowe z wylotu ul. Chałubińskiego. Wspierały je załogi niemieckie z WIG-u i starostwa. Ukraińcy atakowali kolejno w grupach po 10-ciu ludzi. Nasze placówki oświetliły teren ataku, napastnicy musieli zawrócić, zostawiając zabitych i rannych.

Po zdobyciu przez naszą wojska budynku PAST'y w okolicach Pl. Grzybowskiego nastąpiło pewne odprężenie. Dojście do placu jest możliwe, jednak obstrzał od strony Ogr. Sask. i ul. Granicznej.

We wczesnych godzinach rannych dnia wczorajszego przedarło się z ul. Ciepłej kilku Niemców na ruiny między Grzybowską i Twardą obok fabryczki Jarnuszkiewicza. Rażą oni karabinami i pistoletami maszynowymi ul. Tardą i Mariańską.

Archiwum Akt Dawnych uratowano. Kościół na ul. Długiej i rogu ul. Freta ma straconą wieżę, a wewnątrz uszkodzone wstrząsami. Kościół na wprost Długiej na ul. Freta uszkodzony, wieża spalona.

Bracka-Marszałkowska w rękach AK

W nocy z 21 na 22 na skutek akcji oddziałów AK. Niemcy opuścili domy Al. Sikorskiego Nr. 29 i 31. Przed opuszczeniem domów Niemcy wznieśli pożar, który strawił niemal doszczętnie obydwa bloki. Spalone budynki zostały obsadzone przez AK. pod energicznym dowództwem por. Bandery, który jednocześnie zarządził obstawienie rogu Al. Sikorskiego i Marszałkowskiej przez nasze posterunki.

W ten sposób cały odcinek Al. Sikorskiego od Brackiej do Marszałkowskiej znajduje się w naszych rękach.

Z KRAJU

W dniu 20 b.m. lotnictwo sprzymierzonych zniszczyło jedną z największych niemieckich fabryk benzyny syntetycznej w Dworach pod Oświęcimem. Fabryka została wybudowana w r. 1939-42 i wchodziła w skład J. G. Farbenindustrie. Zatrudniono w niej jeńców z obozu w Oświęcimiu. Fabryka zajmowała przestrzeń 20 km.